

ROK 1974

P

OK 1974 JEST REKORDOWY W DOTYCHCZASOWEJ HISTORII PRZEDSIĘBIORSTWA, ZADANIA PLANOWE ZAKŁADAJĄ WZROST PRODUKCJI O 51 MILIONÓW, W TYM BUDOWLANO-MONTAŻOWEJ O 45 MILIONÓW, PRZEZ CAŁY ROK TRWA BATALIA O PRZEKROCZENIE ZADAŃ I WYKONANIE DODATKOWEJ PRODUKCJI DLA UCZCZENIA XXX-LECIA PRL W WYSOKOŚCI 32 MILIONÓW, KONCOWE REZULTATY SA, NADZWYCZAJNE, PRZEKROCZENIE ZADAŃ ROCZNYCH WYNOŚI 53 MILIONY, W TYM 19,4 MILIONY W PRODUKCJI PODSTAWOWEJ, DLA PORÓWNIANIA SAMO PRZEKROCZENIE JEST WYŻSZE OD CAŁEJ PRODUKCJI JAKĄ, PRZEDSIĘBIORSTWO UZYSKIWAŁO W PIERWSZYCH LATACH SWOJEGO ISTNIENIA, WE WSPÓLZAWODNICTWIE MIĘDZY ZAKŁADAMI BRANZY LPIP UZYSKUJE ZDECYDOWANIE PIERWSZE MIEJSCE I PO RAZ TRZECI W HISTORII, A DRUGI RAZ Z KRZĘDU, UZYSKUJE SZTANDAR PRZECHODNI MINISTRA BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH, W SKALI ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTWO OSIĄGA DRUGĄ, LOKATĘ, LIST POCHWALNY OD PIERWSZEGO SEKRETARZA KCPZPR I PREMIERA OTRZYMUJE PRZODUJĄCY KIEROWNIK STANISŁAW WÓJCIOWICZ, Z DNIEM 1 LUTEGO NASTĘPUJE GENERALNA ZMIANA NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH, ODWOŁANY ZOSTAJE DYREKTOR I NACZELNY INŻYNIER, KTÓRZY PRZECHODZĄ, DO INNEJ PRACY, STANOWISKO DYREKTORA OBEJMUJE MIĘDZYMÓW IŃK, EUGENIUSZ WAWRZYŃIAK, DOTYCHCZASOWY NACZELNY INŻYNIER INWESTPROJEKTÓ, A NACZELNYM INŻYNIEREM ZOSTAJE MIANOWANY IŃK, FRANCISZEK LEPIARZ, PRACOWNIK ZAKŁADÓW AZOTOWYCH W PUŁAWACH, Z DNIEM 11 LIPCA UTWORZONO ZOSTAJE STANOWISKO Z-CY DYREKTORA D/S PROGRAMOWANIA I ROZWOJU, KTÓRE OBEJMUJE IŃK, JÓZEF MAŁEK DŁUGOLETNI PRACOWNIK PRZEDSIĘBIORSTWA, NASTĘPUJE TAKŻE ZMIANA NA STANOWISKU SEKRETARZA POP, NA MIEJSCE MIECZYŚKAWA MACIEJCZYKA ZOSTAJE WYBRANY MIĘDZYMÓW, PIOTR STEFANIAK, W KWIECIEŃNIU PRZEDSIĘBIORSTWO ROZPOCZYNA ROBOTY NA PIERWSZEJ ZAGRANICZNEJ BUDOWIE W CZECHOSŁOWACJI, KIEROWNICTWO ROBÓT W BRATISŁAWIE OBEJMUJE ŻENON GŁOWAŁA, KTÓREGO W PÓŹNIEJSZYM CZASIE ZMIENIA KAJĘTAN WRZOSKOWICZ, W PIERWSZYM ROKU NA BUDOWIE W BRATISŁAWIE UZYSKANO 6 MILIONÓW PRZERÓBU, ZA WYNIKÓW PRODUKCYJNYCH KILKU PRACOWNIKÓW UZYSKUJE OZNACZENIA PAŃSTWOWE: ZŁOTE KRZYŻE ZA SŁUGI: STANISŁAW MISZTAŁ, JÓZEF BĘDNARCZYK, STANISŁAW GERMAN, WALDEMAR JABŁONSKI, A BRĄZOWE: JÓZEF WRZOS, WŁADYSŁAW KORCIOWSKI, I WALDEMAR SIAMAJDA, PRZEDSIĘBIORSTWO DLA ZAPEWNIENIA PRAWIDŁOWEGO ROZWOJU OPRACOWUJE PROGRAM PRZEDSIĘWZIĘC INWESTYCYJNYCH NA LATA 1975-77, KTÓRY ZAMYKA SIĘ KWOTA 196 MILIONÓW ZŁ, PROGRAM PRZEWIDUJE BUDOWĘ: BUDYNKU SOCJALNO-ADMINISTRACYJNEGO PRZY UL. PANCERNIAKÓW, INTERNATU Z SZ, WARSZTATU PRODUKCJI POMOCNICZEJ W PARCZEWIE, BAZ WARSZTATOWO-MAGAZYNOWYCH NA BUDOWACH W KOZIENICACH, KRAŚNIKU, KRAŚNYMSTAWIE I PRZY ELEKTROCIĘPKOWNI W LUBLINIE, ZAKŁADU PRODUKCJI POMOCNICZEJ PRZY UL. GRENADIERÓW, W ROKU 1974 ROZPOCZĘTO TRZY Z PLANOWANYCH INWESTYCYJ: OBIEKT SOCJALNO-ADMINISTRACYJNY PRZY UL. PANCERNIAKÓW, INTERNAT SZKOLNY I WARSZTAT W KOZIENICACH,

ROK 1974

ODZNACZENIA REJORTOWE

ODZNAKA ZŁOTA

Stanisława Hepien
Wiktor Szymaliński
Michał Tenlecki
Józef Chomiuk
Marian Chyborowski
Ryszard Soltega
Stanisław Woźtowicz
Stanisław Pączkowski
Korwin Jarnicki
Antoni Jot

ODZNAKA SREBRNA

Tomasz Karakuszewski
Jrena Samus
Henryk Banach
Ludwik Goluch
Mieczysław Pierzemiak
Józef Joworski
Stanisław Sławrocki
Tadeusz Cieżki
Tadeusz Grzechulski
Anita Trzaska



Lata 1974-1976

ODZNAKA BRĄZOWA

Stanisław Arymula
Tadeusz Bombalowski
Władysław Stomporowski
Tadeusz Wróbel
Stanisław Zuber
Adam Tyburski

MEDALE »30-LECIA PRL«

Kazimierz Korecki
Tadeusz Dudek
Henryk Jedrejok
Aniela Kowalczyk
Ludwik Krzyżanowski
Zdzisław Lang
Jan Miareczko
Jan Opolt
Tadeusz Radwan
Józef Sola
Adam Dwierzak
Janusz Peczurowski
Stanisław Wiśnicki
Edward Wójcik
Stefan Zagulski
Jan Włodarczyk



ODZNAKA >ZA SŁUŻONY DLA LUBELSZCZYZNY<

Henryk Majcher
Zoja Kowomir
Kazimierz Korecki

TYTUŁY

BRYGAD PRACY SOCJALISTYCZNEJ



Wincenty Fortleci
Jan Szolnowski
Wiesław Gajda
Michał Derafin
Tadeusz Wróbel
Stanisław Pisiewicz
Zbigniew Dzyr
Wacław Michalek
Waldemar Fobeski
Marian Drozd
Michał Terlecki
Jan Sulowski
Czesław Juziorski
Tadeusz Bozewski

Lata 1974-1976



Ryszard Wydra
Zdzisław Wolzera
Marian Przybysz
Ryszard Szela
Kazimierz Osioł

Jan Nowak
Antoni Nowak
Jan Wrzesiński
Janusz Wruck

Józef Wrzes
Andrzej Ostrach
Wiesław Serwin
Albin Charlej
Kazimierz Madej

Stanisław Fiskorek
Kazimierz Kozak
Kajetan Potępski
Eugeniusz Galezowski
Wiesław Dudkiewicz

Józef Chomiuk
Stanisław Rado
Kazimierz Pietrow
Tadeusz Storc
Andrzej Stawiecki
Tadeusz Szewczak



Stanisław Gorski
Henryk Bok
Czesław Bodzjak
Mieczysław Jaskowski
Eugeniusz Siuda

Eugeniusz Wdowik
Bogusław Tomak
Józef Kamecki
Roman Ciupok

Władysław Hajdorowski
Aleksander Bozek
Bogusław Marzarski
Jan Długosz

Kazimierz Korecki
Leszek Łazewski
Władysław Szumlański
Marian Mileś
Kazimierz Wypok
Adam Berestek
Janusz Maruszek
Stanisław Bobiarski
Jacek Batachowski



Ludwik Goluch
Marian Muzyka
Jan Sulej
Henryk Cylen
Stanisław Janosz
Stanisław Jędrzej
Wiesław Hryciak

Mieczysław Hajrych
Kazimierz Karman
Jan Syroka
Edward Tzil
Andrzej Kedzierka
Krzysztof Boguszewski

Władysław Borszcz
Wiesław Borszcz
Henryk Biarski
Ryszard Sosym
Stanisław Jedrych
Stawomir Nawrocki
Franciszek Janosz

Eugeniusz Bulica
Józef Fotyga
Józef Gibuta
Jakub Włocławczyk
Henryk Paradowski



Jan Tomasiak
Józef Drozd
Władysław Gygó
Andrzej Groniek
Stanisław Drudek
Jan Biernat
Kazimierz Gajdat
Antoni Gajzer

Mirostaw Osleo
Kazimierz Stachyra
Ryszard Sottom
Krzysztof Strózek
Edmund Barozok
Stanisław Holach
Lugmunt Marzur
Zdzisław Ciemiuch
Czesław Tracer

Jerzy Osleo
Marian Widomski
Andrzej Kurera

Ludwika Petrykowska
Stanisław Litwiński
Stanisław Kamola
Ryszard Gurowski
Czesław Lądowski



Marian Sumorek
Józef Ochod
Eugeniusz Karszerak
Jerzy Szrotko
Czesław Wawer

Stanisław Szymula
Józef Jankowski
Jan Wolkei
Jan Dypals



ROK 1974

TYTUŁY:

WZASLUŻONY PRACOWNIK PRZEDSIĘBIORSTWA
I PRZODOWNIK PRACY SOCJALISTYCZNEJ



Jan Włodarczyk
Władysław Stajonowski
Józef Chomiuk
Zygmunt Podyjasek
Jan Ciok
Ryszard Satega
Tadeusz Wróbel
Edmund Barezak
Franciszek Suźma
Henryk Seweruk
Stanisław Maj
Wiktoria Nymańskiej
Bronisław Stelmach
Aleksander Debicki
Stanisław Tiskorek
Władysław Gawron

Lata 1974-1976

Zaszczytne wyróżnienie lubelskich budowlanych

Sztandar przechodni dla załogi LPIP

(INF. WLJ. Weszłał w świetlik Szkoły Przykładowej przy ul. Pogodnej odbyła się podniosła uroczystość wręczenia Lubelskiemu Przedsiębiorstwu Instalacji Przemysłowych sztandaru przechodniego ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Przem. Budowlanego.

Już po raz drugi załoga wodnicztwa międzyzakładowego LPIP otrzymała to zaszczytne wyróżnienie, które podobnie jak w latach ubiegłych przyznawane jest za zdobyte i miejsca we współza-

(Dokończenie na str. 2)

Sztandar przechodni dla załogi LPIP

(Dokończenie ze str. 1)

W uroczystościach udział wzięli m. in.: wicewojewoda lubelski — Tadeusz Dmyterko oraz dyrektor Departamentu Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Jan Wieszczorek.

Drugim ważnym i przyjemnym momentem uroczystości było odznaczenie kilku wyróżniających się pracowników

Z okazji jubileuszu Roberta Polaka Ludowej Rada Państwa przyznała Elinie Krzyż Załogi WALSZEMAROWI JAROSZKIEWICZ — wice kier. działu zapasów oraz Bronisławowi Krzyż Załogi WALDEMAROWI REAMAJSZCIE — operatorowi z działu głównego mechanika. Ponadto 10 pracowników otrzymało Medal 10-lecia PRL, a dwóch — odznakę „Za załogi dla Ludzkości”. Wśród odznaczonych: WIGOLD RYML — techn. politycznego. (NORT)

kierownika budowy oraz HENRYK MAJCHER — strygalnica. Za wzorową spalinianie obrotów kół akcyjnych, skrytykowanie, wyróżniająca się działalność majątek społeczny otrzymał ministra resortu budownictwa wyróżniających nastąpił 1 osobę — sioła odznaka „Założony dla Budownictwa i PMB” z osob — stryba, a 4 — brązowa. Przynano również 4 stoła odznaki za załogi w pracy sąsiadkowej i zawodowej.

Dyrektor LPIP — mgr inż. EUGENIUSZ WAWRZYŃIAK przedstawił w swoim krótkim o-kolicznościowym referacie do-tyczającego osiągnięcia przedsiębiorstwa na przestrzeni 12 lat istnienia oraz ambicje pracy za przyszłość. Lubelskie Przed- instalacji Przemysłowych pa- siada na swoim koncie wydatny udział w powstawaniu wielu wiodących zakładów przemysłowych Lubelszczyzny. Dyrektor przedsiębiorstwa podkreślił, że przed- bliada realizacja założonych zadań była możliwa dzięki wysił- kowi całej załogi i aktywno- pebierniczy”. WIGOLD RYML — techn. politycznego. (NORT)



Lata 1974-1976

WAŻNIEJSZE OBIEKTY PRZEKAZANE W 1974 ROKU

- 1 FABRYKA MEBLI W ZAMOŚCIU II ETAP
- 2 ZAKŁADY CERAMICZNE W KRAŚNYMSTAWIE II ETAP
- 3 ZAKŁADY MIĘSAK W BIEGORAJU
- 4 SZPITAL W PUŁAWACH
- 5 SPÓŁDZIELNIA >TKOK< W RYKACH
- 6 ZAKŁ. DZIEWIARSKIE >TRAWENAK W TRAWNIKACH
- 7 CPN W LUBLINIE
- 8 HOTEL ROBOTNICZY CUKROWNI LUBLIN
- 9 KOTŁOWNIA PSK 4
- 10 GORZELNIE W KAMIENIU I JABŁONNIE
- 11 FABRYKA DOMÓW W ZAMOŚCIU
- 12 ZAKŁ. PROD. ELEMENTÓW BUDOWLANYCH W LUBARTOWIE
LFMROL LUBLIN - HALA 1,
- 13 KANAŁ CIEPKOWNICZY W ŁUKOWIE
- 14 LZSR >LECHIA< W LUBLINIE
- 15 INSTYTUT WETERYNARII W PUŁAWACH - BUDYNEK GŁÓWNY
- 16 TECHNIKUM KOLEJOWE W LUBLINIE



Zaszczytne wyróżnienie lubelskich budowlanych

Sztandar przechodni dla załogi LPIP

(INF. WLJ. Wesoła w świetlicy Szkoły Przykładowej przy ul. Pogodnej odbyła się podniosła uroczystość wręczenia Lubelskiemu Przedsiębiorstwu Instalacji Przemysłowych sztandaru przechodniego ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Przem. Budowlanego.

Już po raz drugi załoga wodnicztwa międzyzakładowego LPIP otrzymała to zaszczytne wyróżnienie, które podobnie jak w latach ubiegłych przyznawane jest za zdobyte i miejsca we współza-

(Dokończenie na str. 2)

Sztandar przechodni dla załogi LPIP

(Dokończenie ze str. 1)

W uroczystościach udział wzięli m. in.: wicewojewoda lubelski — Tadeusz Dmyterko oraz dyrektor Departamentu Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Jan Wieszczorek.

Drugim ważnym i przyjemnym momentem uroczystości było odznaczenie kilku wyróżniających się pracowników

Z okazji jubileuszu Roberta Polaka Ludowej Rada Państwa przyznała Elinie Krzyż Załogi WALSZEMAROWI JAROSZKIEWICZ — wice kier. działu zapasów oraz Bronisław Krzyż Załogi WALDEMAROWI REZAMAJSZCIE — operatorowi z działu głównego mechanika. Ponadto 10 pracowników otrzymało Medal 10-lecia PRL, a dwóch — odznakę „Za załogi dla Ludzkości”. Wśród odznaczonych: WIGOLD RNYL — techn. politycznego. (NORT)

biernymi budowy oraz HENRYK MAJCHER — strygalnica. Za wzorową spalinianie obowiązków służbowych, dyscyplinowanie, wyróżniająca się działalność mającej spolecznie dorywczą misję misję resortu budownictwa wyróżniających została: 1 osob — sioła odznaka „Założony dla Budownictwa i PMB” z osob — strybną, a 4 — brązową. Przynano również 4 stoła odznaki za załogi w pracy służykowej i zawodowej.

Dyrektor LPIP — mgr inż. EUGENIUSZ WAWRZYNIAK przedstawił w swoim krótkim, koleżeńskim referacie dotychczasową osiągnięcia przedsiębiorstwa na przestrzeni 12 lat istnienia oraz ambicje pracy na przyszłość. Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych posiada na swoim koncie wydatny udział w powstawaniu wielu znaczących zakładów przemysłowych Lubelszczyzny. Dyrektor przedsiębiorstwa podkreślił, że przedkładając realizację szóstymy zadania była motywowana dzięki wysiłkowi całej załogi i aktywność społeczną. (NORT)



Lata 1974-1976



Opłety widok hali produkcyjnej.

KRASNOSTAWSKA CERAMIKA

ZAKŁADY Ceramiczne w Krasnymstawie produkują wyroby sanitarne już od przeszło 3 lat. Reprezentując około 30 proc. mocy produkcyjnych w tej branży przemysłu należą do produujących w kraju. Pełna zdolność produkcyjną wynoszącą około 4,5 tys. ton wyrobów ceramicznych rocznie, osiągnęło po 18 miesiącach od chwili rozruchu.

Trzon ponad 400-osobowej załogi zakładu stanowią ludzie młodzi. Przeciętna ich wieku waha się w granicach 24-25 lat. Wysoki procent pracowników zatrudnionych na podstawowych stanowiskach roboczych legitymuje się średnim i zawodowym wykształceniem. Pozostali wymagane kwalifikacje zdobywają na terenie zakładu.

W ciągu ostatnich dwóch lat w produkcji znalazło się wiele nowych i bardzo funkcjonalnych typów umywalk i misek ustępowych. Oprócz nich rocznie produkuje się także ponad 6 tysięcy dentystycznych misek spinkowych oraz około 20 tysięcy porcelanowych form na rękawice lekarskie. Przygotowano również do produkcji wyrobów ko-

lorowych oraz galanterii łazienkowej, m. in. pówek, wiszaków na ręczniki i mydelniczki. O całości produkcji decydują procesy ręcznego formowania i odlewania. Do głównych działów należą: dział przygotowania mas i sziłw, odlewania, szklarnia, dział wypala i sortowania. Wypal odbywa się w piecach tunelowych w ciągu 28 godzin w temperaturze 1250 stopni.

Zakłady ceramiczne znajdują się w stadium ciągłej rozbudowy i modernizacji. Długość końca budowa zakładu nr 2, którego rozruch przewidywany jest z początkiem przyszłego roku. Montaż obiektów o łącznej powierzchni użytkowej blisko 30 tys. m kw. został już niemal całkowicie zakończony, a obecnie trwają prace wykończeniowe. Generalnym wykonawcą inwestycji o łącznej wartości około 278 mln zł jest Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Lublinie. Dodajmy, że roczna produkcja docelowa obu zakładów przekroczy 10 tys. ton wyrobów ceramicznych.

Tekst i zdjęcia:
ANDRZEJ KARGOL



Montaż obiektów zakładu nr 2 został już niemal całkowicie zakończony.

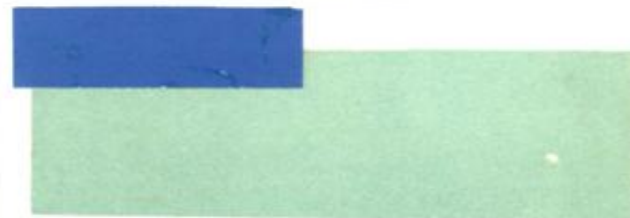


Lata 1974-1976

Lata 1974-1976



*Zakończenie roku szkolnego
w ZSB*



ROK 1975

W

STOSUNKU DO REKORDOWEGO ROKU 1974 PRZEDSIĘBIORSTWO ZAKOBYŁO DALSZY POKĄŻNY WZROST PRODUKCJI, WYRAŻAJĄCY SIĘ KWOTĄ 53 MILIONÓW, W TYM 41 W PRODUKCJI PODSTAWOWEJ. BYŁO TO MIĘDZY INNYMI WYNIKIEM ZOBOWIĄZAŃ DLA UCZCZENIA VII ZJAZDU PZPR, KTÓRY ZAKOŁAGA POSTANOWIKA PRZYWITAĆ DODATKOWĄ PRODUKCJĄ WARTOŚCI 18 MILIONÓW ZŁ, ZASADNICZA, SZKOŁE ZAWODOWE, OPUSZCZA 147 ABSOLWENTÓW, NOWY ROK SZKOLNY ROZPOCZYNA 650 UCZNIÓW, OTWIERA SIĘ NOWE KIERUNKI DLA LPBP: MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH, CIEGŁA I BETONIARZ-ZBROJARZ, SZKOŁA ZATRUDNIA JUŻ 55 INSTRUKTORÓW PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU I WYKONUJE W ROKU 1974 12 MILIONÓW PRODUKCJI, ZARZĄDZENIEM NR 93 MINISTRA BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Z DN. 4 CZERWCA UTWORZONE ZOSTAJE ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE DLA PRACUJĄCYCH, KTÓRE MIEŚCI SIĘ W BUDYNKU ZSZ, NAUKA ODBYWA SIĘ, POPÓŁUDNIAMI, A UCZE, SZCZĄJA, PRACOWNICY NIE POSIADAJĄCY ŚREDNIEGO WYKSZTAŁCENIA, Z DN. 3 SIERPNIĄ NASTĘPUJE ZMIANA NA STANOWISKU 2-CY DYREKTORA D/S EKONOMICZNYCH, ODWOŁANY ZOSTAJE mgr JÓZEF ZAJĄC, A JEGO MIEJSCE ZAJMUJE STANISŁAW SZPINDA, SZEREG ZASKUŻONYCH PRACOWNIKÓW, WYKONUJĄCYCH PRACĘ NA BUDOWACH SZCZEGÓLNIEM WAŻNYCH OTRZYMUJE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE; ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI: JÓZEF BARTKÓWIAK - ZA BUDOWĘ ELEKTROWNI W KOZIENIGACH, RYSZARD GAŁKOWSKI - ZA BUDOWY GARBARSKICH W LUBARTOWIE, SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI: ZENON KOŚCIUK - ZA ELEKTROWNIE, W KOZIENIGACH, FRANCISZEK LEPIARZ I JERZY KĄCZOROWSKI - ZA WYTWÓRNIE TARCZ NUMEROWYCH W RADOMIU, MARIAN WERSZKA - ZA GARBARNIE, W LUBARTOWIE, STANISŁAW WIŚNICKI - Z OKAZJI DNIA BUDOWLANYCH, BRĄZOWE KRZYŻE ZASŁUGI; HENRYK SZEWCZYK - ZA ZAKŁADY CERAMICZNE W KRASNYM-STAWIE, CIEGŁAW CIEGHAŃSKI - Z OKAZJI DNIA BUDOWLANYCH, W RAMACH PRODUKCJI EKSPORTOWEJ WYKONANO 269 TON WYROBÓW WARTOŚCI 9 MIL. ZŁ, KTÓRE WYSŁANO DO CZECHOSŁOWACJI I RFN,

ODZNAKA > ZASŁUŻONY DLA LUBELSZCZYZNY <

Stanisław Górski
Wacław Klimok
Eugeniusz Wawrzyniak

ZŁOTA ODZNAKA > ZASŁUŻONY PRAC. ŁĄCZNOŚCI <

Kazimierz Kowalewski
Marian Kuczyński
Eugeniusz Wawrzyniak

ODZNAKA > ZASŁUŻONY DLA KIELECCZYZNY <

Mieczysław Piórkowski
Adam Tyburski
Marian Kuczyński



ROK 1975

ZŁOTA HONOROWA ODZNAKA

ZAŚLUSZONY DLA LUBLINA

Eugeniusz Wawrzyniak

ODZNAKA

CENTR. ZW. SP. BUDOWN. MIESZKAN.

Eugeniusz Wawrzyniak



Lata 1974-1976

ROK 1975

ODZNACZENIA RESORTOWE

ODZNAKI ZŁOTE



Bronisław Adamczyk
Wanda Drozdowska
Ryszard Janucki
Kazimierz Kleszcz
Mieczysław Kowalczyk
Henryk Skwarek
Zygmunt Piasecki
Stanisław Stachyra
Bronisław Stelmach
Wacław Wartacz
Jan Anton
Lucjan Kozutko
Andrzej Kozłowski
Bolesław Pura
Kazimierz Sobota
Engelmar Wawrzyniak

ODZNAKI SREBRNE



Adolf Btaziak
Eugeniusz Chrośtowski
Zdzisław Łanig
Czesław Piłat
Aleksander Stoma
Tadeusz Turkiewicz
Józef Budyś
Marian Jubeński
Stanisław Marukiewicz
Janusz Skowron
Teresa Stoberzyńska

ODZNAKI BRĄZOWE



Aniela Dankiewicz
Józef Jasnowski
Eugeniusz Gaspak
Jan Przełost



ROK 1975

TYTUŁY BRYGAD PRACY SOCJALISTYCZNEJ

ODZNAKI SREBRNE



Ludwika Petrykowskiej
Stanisław Litwińskiej
Stanisław Kamola
Ryszard Guzowski
Czesław Zawada

Władysław Pyl
Kazimierz Gajda
Antoni Gajda
Kazimierz Dzeruchnicki

Józef Wrzosek
Zdzisław Wolaszczak
Andrzej Ostroch
Antoni Młownik
Wiesław Serwin



Marian Dumorek
Eugeniusz Staszczak
Czesław Wawer
Franciszka Kępa
Henryk Kotodziej

Ryszard Wydra
Marian Puzybysz
Ryszard Szląs
Kazimierz Osiak

Jan Słowak
Jan Wrzesiński
Janusz Wnuk
Jubin Cherlej



ROK 1975

TYTUŁY >ZASŁUŻONY PRACOWNIK<



Jan Anton
Czesław Ciechomiński
Wacław Klimak
Józef Kozik
Grzegorz Wojcik
Kazimierz Kozak
Marian Kuczynski
Józef Maj
Henryk Majcher
Wiesław Rejmonk
Alfred Selest
Andrzej Malekrewicz
Stanisław Szumowski
Adolf Tyburski
Eugeniusz Wdowiak
Zbigniew Zubrzycki

ROK 1975

	PLAN	WYKONANIE	%
PRODUKCJA PODSTAWOWA	320 000	323 387	101,1
PRODUKCJA POMOCNICZA	102 000	119 305	117,0
USŁUGI	42 000	46 091	109,7
PRODUKCJA GŁOBALNA	464 000	488 783	105,3
ZATRUDNIENIE W PROD. PODST.	570	569	99,8
ZATRUDNIENIE W PROD. POMOCN.	180	201	111,7
ZATRUDNIENIE W USŁUGACH	164	173	103,6
ZATRUDNIENIE OGÓŁEM	1,257	1 284	102,1
WYDAJNOŚĆ W PRODUKCJI PODST.	561,404	568 343	101,2
WYDAJNOŚĆ W PRODUKCJI POMOCN.	566,667	593 557	104,7
WYDAJNOŚĆ W USŁUGACH	251,437	266 422	105,9
WYDAJNOŚĆ NA 1 ZATR. OGÓŁEM	369,133	380 672	103,1
ŚREDNIA PŁACA OGÓŁEM	48,170	49 064	101,9
AKUMULACJA	66,743	90 331	135,3



WAŻNIEJSZE OBIEKTY PRZEKAZANE W 1975 ROKU

- 1 ZAKŁADY GARBARSKIE W LUBARTOWIE
- 2 ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ W HARASIUKACH
- 3 KOTŁOWNIA ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO W LUBLINIE
- 4 LZPT »LUBGAŁ« W LUBLINIE
- 5 BROWAR W CHELMIE
- 6 PIEKARNIA MECHANICZNA W LUBLINIE
- 7 DWORZEC PKS LUBLIN-PÓŁNOC
- 8 PIEKARNIA MECHANICZNA W KOZIENICACH
- 9 ZAJEZDZIA PKS W KOZIENICACH
- 10 ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W KOZIENICACH
- 11 ZAKŁADY BETONÓW KOMÓRKOWYCH W KOZIENICACH
- 12 ZAKŁADY MLECZARSKIE W LIPSKU
- 13 WYTWÓRNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH W LIPSKU
- 14 KOTŁOWNIA DLA CHEKMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
- 15 ZAKŁADY FAJANSU I PŁYTEK CERAMICZNYCH W RADOMIU
- 16 CEMENTOWNIA NOWINY II



*Dekracja zastawonych
podczas uroczystosci zwiqzanych
ze zdobyciem standardu*

Lata 1974-1976



◆ LUDZIE RZETELNEJ PRACY ◆ LUDZIE RZETELNEJ PRACY ◆ LUDZIE RZETELNEJ PRACY ◆ LUDZIE RZETELNEJ PRACY ◆

BIERZMY
Z NICH
PRZYKŁAD

LUBELSKI „INSTAL” -załoga z ambicjami

Ekipy Lubelskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych uczestniczą obecnie w realizacji kilkudziesięciu dużych inwestycji takich jak palowniki kaprolaktam, elektrownia Kosielce, huta Ostrowiec, cementownia Opatów, Radomska Fabryka Maszyn do Pisania, cukrownia Krasnostaw, kompleks przemysłowych budów w Siedlecu itp. W sumie kilkaset ludzi rozrzuconych w terenie na blisko 100 placach budowy i wszędzie pilnie zadania, bo większość obiektów to priorytetowe zakłady, których produkcja liczyć się będzie w gospodarstwie kraju.

— Niebawem zadania realizacja kierownicy grup robót, dobery konkrety wykonawstwa — informuje mnie dyrektor naczelny „Instalu” inż. Eugeniusz Wawrzyniak. Setki kierownicy przedsiębiorstwa dwiema lat w latach 1976-77, przygotowuje perspektywy.

Inaczej urezala być nie może, gdy zadania z roku na rok znaczą o 14, a nawet wyżej. Dobrze trzeba myśleć wtedy o sposobach ich wykonania, by dotrzymać osiągniętych terminów i być w zgodzie z wymogami efektywnej gospodarki.

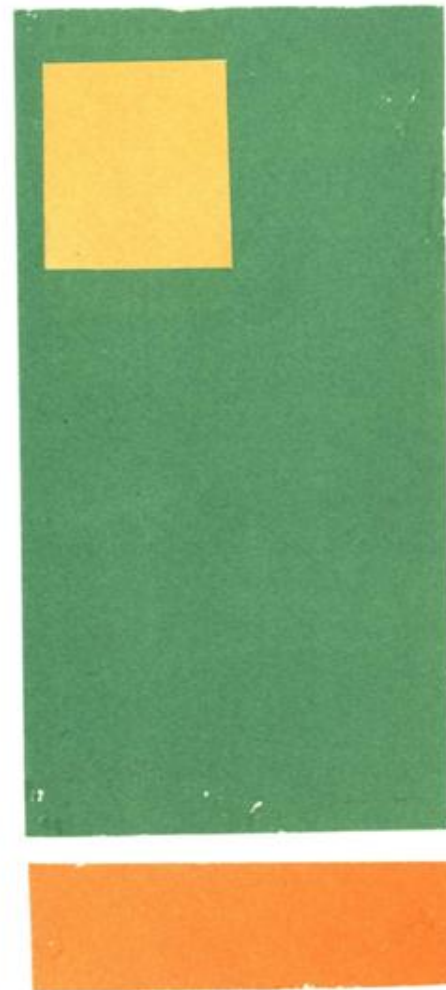
(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu od góry od lewej: przedsiębiorcy Lubelskiego „Instalu”: Marian KUCZYŃSKI, Grzegorz WOJCIK, Tadeusz ROSIK, Józef BODYS, Stanisław SZYMULA, Kazimierz KOZAK, Tadeusz CIŻEŃSKI, Ryszard WYDRA, Stanisław WÓJTOWICZ.

◆ LUDZIE RZETELNEJ PRACY ◆ LUDZIE RZETELNEJ PRACY ◆ LUDZIE RZETELNEJ PRACY ◆ LUDZIE RZETELNEJ PRACY ◆

Uroczyste wmurowanie Akta Emocyjnego pod budowę internatu



Lata 1974-1976

PRZODOWNICY PRACY

LUBELSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W 1975 R.



(dok. ze str. 1)

koronach. Już w początkach roku białego firma mogła więc starać się o wykonanie wielokrotności zadań i zyskać sobie umiarnie ograniczonego kontrahenta.

III

JAKO pierwszy, w kwietniu ubiegłego roku zjawiał się w Bratisławie kierownik budowy Zanon Głowała. On sam jest organizacją budowy i stworzeniem warunków do zagranicznego startu ekip monterek. Na placu budowy pracowała już wtedy czeszczońska Przemysłówka. Znajdował się również przedstawiciel centrali handlu zagranicznego Budimex, która podpisała kontrakt ze słowackim odpowiednikiem, Strojexportem. Przy ich pomocy Zanon Głowała organizuje plac budowy, biuro, kwatery dla pracowników, którzy przyjeżdżają z kraju.

Budowa powoli rozciera się. Z kraju nadejdą materiały. Z miejscowych źródeł zostają zaliczone do sławy ganów technicznych. Ku zadowoleniu wszystkich udaje się w pełni wykonać zadania roku ubiegłego. Dobry prognozy przed zadaniami następnymi, które sięgają wielokrotności. Teraz pracować trzeba be-

dział pełną parą, aby zrealizować niebagatelny przedsięwzięcie, bo sięgający 30 milionów.

IV

ROZBUDOWA bratisławskiego Słowafu prowadzona jest z dużym rozmachem. Na budowie pracuje wiele firm z różnych krajów. Najbardziej ważne roboty montażowe wykonują Węgry, Jugosłowianie i Austriacy. Nie brak tam także Francuzów, Niemców, a nawet Japończyków. Najmniej widzi się samych Słowaków. Polacy z Rzeszowa i Lubli-

dowy firmy nie mogą powiększać zakresu robót ponad przewidziane kontraktem, jako że w kraju mają spore do zrobienia na własnym terenie.

V

TAK na dobre Instal ruszył ze swymi robotami w początkach bieżącego roku, kiedy pod wodzą inżyniera Marcja Wachowskiego przyjechał do Bratisławawy nowe ekipy monterckie. Stan załogi zwiększył się znacznie i można było rozpocząć prace na nowych obiektach. W ciągu dwóch miesięcy u-

czy ani przyspieszeniu robót. Podobnie przedstawia się zakup innego, drobnego sprzętu.

VI

W DNIU 11 marca termometr wskazywał w Bratisławie plus 17 stopni. Na ulicach miasta większość przechodniów paradowała w samych garniturach, a na budowie Słowafu pojawili się pierwsi smutkowie pracujący w samych koszulach. Tegoroczna zima, a zwłaszcza ciepły i słoneczny marzec sprzyjały polskim budowlanym pracującym w Słowacji. Brygady Edwarda Ładnia i Edwarda Ka-



Najmłodsi pracownicy budowy: Jerzy Wójciewicz, Jan Obelak, Stefan Ciupak.

Każda z brygad pracuje na wydzielonym odcinku, często oddalonym jeden od drugiego o kilka kilometrów. Kontakt z kierownictwem jest utrudniony i dlatego brygadziści musi być sami sobie sterem, zarządem, okrętem. Jak dotychczas ta samodzielność wychodzi im na dobre.

Łączność z brygadami utrzymuje najczęściej młody inżynier Marek Wachowski, który przez cały dzień jest na nogach. Trudno śliczyć, ile kilometrów przemierza dziennie. Także i kierownik budowy musi być wytrwałym płochurzem. W tej sytuacji niezwykle palącym problemem staje się zakup materce.

VII

LUBELSKI Instal, chociaż krótko pracuje za granicą, już wyrobił sobie dobrą markę. Dalsze oferty eksportowe wypływają się niczym z rąk ofiarności. Finalizowane są rozmowy dotyczące budowy cukrowni koło Delarecyina, rozwinięcia się również przyjęcie robót na terenie Federalnej Republiki Niemiec i Iraku. Ich przyjęcie zależy jednak przede wszystkim od możliwości przesroczenia zadań krajowych, gdyż praca za granicą nie zwalnia przedsiębiorstwa od wykonywania inwestycji na własnym terenie.

Dobrze o pracy Instalu wyrażają się słowacy

partnerzy. Inspektorzy nadzoru panowie Demiak i Jonský nie mają żadnych krytycznych uwag. Roboty realizowane są zgodnie z harmonogramami i odznaczają się dobrą jakością. Pierwszodobnie poprawki i uzupełnienia są wykonywane od ręki.

Również i polski wykonawca uważa, że współpraca ze słowackim inwestorem jest właściwa i życzyby sobie aby taka była również i z krajowymi. Słowacy starają się porządnie instalowca na każdym kroku, przy czym nie jest to jakaś narodowy sentyment, a wynik dobrej i rzetelnie wykonywanej pracy. Pewnie inwestora widoczna jest na każdym kroku i dotyczy tak spraw materiałowych, jak i rodzinnych drobnych spraw osobistych.

Polaki nadto chwali także bardzo dobrą jakość dokumentacji technicznej, wykonanej przez węgierskie Biuro projektów. Jest ona nie tylko solidnie wykonana, ale także bardzo czytelna i przejrzysta.

Być może solidna praca Polaków sprawiła, że w ciągu krótkiego pobytu w Bratisławie zdobyli oni nawiązać wiele kontaktów towarzyskich z pracownikami Słowafu. Po pracy często zapraszani są na wspólne zabawy, a nawet polowania. Ale o tym już w następnej korespondencji.

Kazimierz Paweł

MADE IN INSTAL

na mają do wykonania stosunkowo niewielki zakres robót w całej inwestycji, na której rozbudowę wydatkowane w roku ubiegłym — jak podaje miejscowy Słowaf — ponad miliard koron.

Nie znaczy to wcale, że zadania wykonywane przez polskie firmy są mało znaczące lub marżosowe. Są one jedynie skromne w relacji finansowej. Słowacki inwestor jest skłonny w każdej chwili je rozszerzyć, ale pracujące na placu bu-

zyskano przerob wartości 2,3 miliona złotych oraz wysoko przesroczone planowaną wydajność. Jest to jednak przełamań tego, co czeka lublinian w kwietniu i następnych miesiącach, kiedy trzeba będzie wykonać nie mniej niż 5 milionów.

Zwiększeniu musi też służyć zlecenie. Do tego Instalu jest przygotowany, a wyznaczni pracownicy czekali jedynie na sygnał. Ich przyjazd do Bratisławawy nastąpił w maju.

Sprawa sprzętu spęła obecnie sen z powiek nowego kierownika budowy inż. Kajetana Wrzeskowiaka, który przyjechał, aby podzielić swego poprzednika, któremu kończy się już roczny kontrakt. Partner z Rzeszowa, zgodnie z zawartą umową, obowiązany był zakupić za ruble dzwigi dla lubelskiego Instalu. Z obowiązku tego nie wywiązał się i pracownicy z Lublina muszą dźwigać ciężkie rury na swoich barkach. Nie sprzyja to, rzecz zrozumiała, wydajności pra-

wałskiego wysył w teren, aby mocilować przewody wroły pitnej oraz przenosiwoję. Również do robót zewnętrznych przystąpiły



Kierownca Wiesław Dybański pracuje w Bratisławie od lipca ubiegłego roku.

inne brygady pracujące na blokach 16 i 61 pod wodzą Jana Nogala i Jansesa Hrevala. Pomocnie: Jerzego Wójciewicza, Władysława Lobydy i Jana Króla kończyły roboty instalacyjne wewnątrz obiektów.



Brygada montercka Edmunda Kowalskiego.



Lata 1974-1976

MADE IN INSTAL

PRYZY wejściu na teren brańslawskiego Słowafu strażnicy skrupulatnie sprawdzają przepustki. Również i pojazdy muszą zatrzymać się przed zagradzającym drogę ludocechem. Nie dotyczy to jednak żuka z napisem „Instal Lublin”. Na jego widok ludocech opuszcza się niemal automatycznie i nikomu nie przychodzi nawet do głowy, by sprawdzać przepustkę. Lubelskiego żuka oraz jego kierowcę **Wiesława Dybałskiego** mają bowiem dobre słowackie strażnicy. Prawie od roku mijają bramę Słowafu kilka razy dziennie, przewożąc pracowników lub materiały na budowę.

Lubelski Instal jako pierwszy z naszych firm budowlanych podjął pracę na zagranicznych budo-

wach. Wspólnie z Rzeszowskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego ekipa lublinian ruszyła budować słowacki Słowaf, który jest odpowiedzialnym naszym Płocka i również przerabiał radziecką ropę naftową. W pierwszym roku przyjęto niewielki stosunkowo zakres robót, bo sięgający 6 milionów złotych. Z zobowiązań tych wywiązała się lublinianie ku zadowoleniu inwestora.

II

ZANIM jednak doszło do podsumowania wyników roku ubiegłego, trzeba było rozwiązać wiele trudnych problemów. Firma nie miała żadnego doświadczenia w pracy eksportowej i do słownie wszystkiego trzeba

się było uczyć od poddań. Sama organizacja pracy i konieczność współdziałania z wieloma partnerami nie stanowiła w tym wypadku największej trudności. Na wielu skomplikowanych budowach w kraju instalowcy mieli dosyć czasu, aby się tego nauczyć.

Były kłopoty przy samej organizacji budowy na terenie obcego kraju, ale dzięki daleko idącej pomocy słowackiego inwestora udało się tę przeszkodę pokonać stosunkowo bezboleśnie. Język nie stanowił także żadnej bariery. Najwięcej trzeba było uczyć się przy poznaniu praw ekonomicznych, rządzących budowlanym eksportem — operowania złotówkami dewizowymi, rozliczeniami rublowymi i w

c. d. na str. 3)



Kierownictwo robót z wizytującym budowę dyrektorem mgr. inż. Eugeniaszem Wawrzyńskim (drugi z lewej).



Lata 1974-1976



W SZKOLACH BUDOWLANÝCH NASZEGO REGIONU ROZPOCZAŁ SIĘ NOWY, PRACOWITY ROK NA TEORETYCZNYCH ABOLWENTÓW CIEKAŁO BLISKO 3 TYSIĄCE MIEJSC W SZKOLACH ZASADNICZYCH I KURSAJSTW W TECHNIKACH I ŚREDNICH STUDIACH ZAWODOWYCH. POSIMO ENERGETYCZNE PRÓWADZENIE NABORU NIE WYSZYŁO MIEJSCA W LĄTKACH SZKOLNYCH ZOSTAŁY ZAJĘTE, CO JEST DLA NA-

W ZASADNICZEJ Szkole Budowlanej dla Przemysłowej LZB w Lublinie przyjęto do klas pierwszych 286 uczniów, wykonując tym samym nabór w stu procentach. Jest to spore osiągnięcie, gdyż w większości szkół budowlanych nie udało się zwerbować odpowiedniej ilości uczniów i rok szkolny trzeba było rozpocząć z klasami wypełnionymi jedynie w części.

W lubelskiej szkole LZB utworzono jedenaście oddziałów klas pierwszych: po dwa w zawodach murarz i kierowniczko-mechanik, oraz po jednym w specjalności posadzkarz, monter konstrukcji żelbetonowych, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, monter rurociągów przemysłowych, elektryk-malarz, mechanik maszyn budowlanych i stolarz. Z braku kandydatów nie udało się otworzyć klasy w zawodzie betoniarz-zbrojarz. Mniej niż przewidywano zgłosiło się kandydatów do zawodów posadzkarz i monter konstrukcji żelbetonowych. Stąd też zaszła konieczność połączenia tych specjalności i prowadzenia zajęć teoretycznych w jednym oddziale.

W filii chełmskiej, gdzie uczyć się będą junacy OHP z miejscowych przedsiębiorstw budowlanych, utworzono 4 oddziały klas pierwszych — po dwa w zawodzie murarz i monter konstrukcji żelbetonowych. Uczęszczać tam będzie około 120 uczniów.

W roku bieżącym do technikum przyjmowano bez egzaminów wstępnych. Nie miały więc kłopotu miały dyrekcja szkoły z przyjmowaniem kandydatów, których zgłosiło się 468, na 190 miejsc. Z konieczności utworzyć musiano piąty oddział i przyjąć dodatkowo 46 uczniów. Nowy rok szkolny rozpoczęło w klasach pierwszych 286 pracowników lubelskich przedsiębiorstw budowlanych oraz pokrewnych.

W nowym roku szkolnym utworzone zostało średnie studium zawodowe o kierunku ogólnobudowlanym. Przyjęto do niego 46 pracowników lubel kich przedsiębiorstw budowlanych. Nauka w studium trwa trzy lata, a przyjmowani są kandydaci posiadający ukończoną szkołę podstawową oraz co najmniej trzyletnią praktykę. Po ukończeniu studium absolwenci mogą zdawać maturę w charakterze eksternistów.

DO ZASADNICZEJ Szkoły Budowlanej Lubelskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych przyjmowano kandydatów do klas zarówno instalacyjnych jak i budowlanych. Utworzono 14 oddziałów klas pierwszych: po trzy w zawodach monter rurociągów przemysłowych i monterów instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych, po 2 murarskie i mechaniczne budowlanych oraz po jednej w specjalności monterów wewnętrznych instalacji budowlanych, monter konstrukcji stalowych, stolarz i posadzkarz-cieśla.

Dwie ostatnie specjalności, z braku odpowiedniej liczby kandydatów, zostały połączone w je-

dzego budownictwa nieopiewetowana STRAŻĄ, Z BRAKU KANDYDATÓW TEREBRA BYŁO TAKŻE ZRZYGNUĆ W ZKSTALCENIA UCZNIÓW W KILKU DEFICYTOWYCH SPECJALNOŚCIACH NA BRAK KANDYDATÓW NIE NARZĘKANO NATOMIAST W TECHNIKACH I ŚREDNICH STUDIACH ZAWODOWYCH A OTO JAK PRZEDSTAWIA SIĘ SYTUACJA W CZTERECH NASZYCH SZKOLACH.

den oddział. Ogółem do klas pierwszych przyjęto 456 uczniów. Po dodaniu uczących się w klasach drożych i trójcech, łączna liczba uczniów w szkole zasadniczej przekroczyła tysiąc.

Przy szkole czynne jest także średnie studium zawodowe, w którym prowadzi się naukę w dwóch specjalnościach. Uczęszczają do niego prze-

Już w latach ubiegłych dyrekcja szkoły odstąpiła od tradycyjnego systemu nauczania w szkole zasadniczej, przewidującego trzydniowy okres nauki teoretycznej w każdym tygodniu i trzydniową naukę praktyczną. Pragnąc maksymalnie pomóc macierzyństwu przedsiębiorstwa, które prowadzi roboty w większości poza Lublinem, szkoła przeszła na tygodniowy okres nauczania teoretycznego i praktycznego. Pozwoliło to na zatrudnienie uczniów na dużych budowach terenowych. Między innymi uczniowie pracowali na budowach Radomia i Konięcia.

W roku bieżącym eksperyment ten zostanie jeszcze poszerzony. Uczniowie pobierać będą naukę teoretyczną przez dwa tygodnie, po którym wyjadą na budowy na taki sam okres. Warunkiem jednak zatrudnienia uczniów na budowach terenowych będzie zagwarantowanie im odpow-

nością zajmuje się 16 nauczycieli przedmiotów teoretycznych oraz 18 instruktorów praktycznej nauki zawodu. Wszyscy instruktorzy posiadają odpowiednią kwalifikację zawodową oraz legitymują się ukończonymi kursami pedagogicznymi.

Uczniowie szkoły otoczeni są serdeczną opieką ze strony dyrekcji przedsiębiorstwa. Korzystają z bezpłatnych kwaterek, organizowane są dla nich wycieczki oraz pomoc materialna. Wiosną w ramach czynów społecznych uczniowie uprządkowali plac obok szkoły, tak, że ostatnie ślady po robotach budowlanych znikły już zupełnie. Jesienią posadzi się żywyplot oraz róże.

Nowy rok szkolny przyniósł także usamodzielnienie się technikum elektrycznego, które poprzednio było filią szkoły LZB. Do klasy pierwszej techników przyjęto 43 słuchaczy. Wszyscy oni są pracownikami Elektromontażu.

Otwarto także średnie studium zawodowe, do którego przyjęto 44 osoby, głównie z przedsiębiorstwa macierzystego. Kandydatów było jednak dużo więcej i z powodzeniem można było utworzyć drugi oddział. Na przeszkodzie stanął jednak brak miejsc w szkole.

Rośnie narybek



Uczniowie szkół przyzakładowych, jak ci z ZSE przy Kombinacie Ciepłownym „Chelm”, wykonują w ramach czynów społecznych wiele pożytecznych prac, m. in. sprzątanie, niekiedy także do wyposabiania pracowni itp. Na przykład uczniowie z Chelma społecznie wykopali oraz wartości ponad 30 tys. zł.

rownicy LPiP, LPiP oraz innych przedsiębiorstw budowlanych.

Obecnie finalizowane są rozmowy dotyczące utworzenia technikum żłocznego, w którym mogłyby zdobywać średnie wykształcenie pracownicy budów terenowych. Wzrostło wskazuje na to, że już od lat ubiegłych technikum zostanie obwarci. Przewiduje się utworzenie dwóch kierunków: budownictwo ogólne oraz energetyka ciepła.

Trwają też rozmowy na temat utworzenia oddziału szkoły zasadniczej, w którym pobierałaby naukę junacy OHP z Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Propozycja LPBM przesłania Junaków do szkoły LPiP została przychylnie przyjęta przez dyrekcję przedsiębiorstwa.

wiednich warunków socjalnych oraz, co jest bardzo rygorystycznie przestrzegane, zapewnienie właściwej realizacji programu nauczania. Jak dotychczas system ten zdaje doskonale egzamin.

TEGOROCZNY nabór uczniów do szkoły PRE Elektromontaż zakończył się pełnym sukcesem. Na wyznaczony limit 140 uczniów przyjęto 152. Utworzono trzy oddziały klasy pierwszej w zawodzie elektrykonster oraz jedną w specjalności spawacz. Bieżący rok szkolny uczniowie rozpoczynają w nowym budynku, do którego szkoła przeniosła się w styczniu bieżącego roku. Obiekt posiada salę gimnastyczną oraz pracownię. Uczniowie pobierają praktyczną naukę zawodu na wydzielonych stanowiskach oraz w wydzielonych warsztatach. Ich edu-

ZASADNICZA Szkoła Budowlana Biłgorajskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, podobnie jak i w roku ubiegłym, miała poważne kłopoty z naborem kandydatów. Pomimo energicznego prowadzonego werbunku nie udało się w pełni wykorzystać miejsc w klasach. Do pełnego limitu zabrakło 30 kandydatów. Trzeba było zrezygnować z organizacji klasy w specjalności betoniarz-zbrojarz, do której zgłosiło się za niewiele z chętnych. Najwięcej zgłoszeń było do klasy specjalności monter wewnętrznych instalacji budowlanych która prowadzona jest dla Lubelskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych.

Poza programem, na miejsce brakującego oddziału w zawodzie betoniarz-zbrojarz, utworzono klasę malarstwa. W sumie utworzono 3 klasy murarskie oraz po jednej w zawodach posadzkarz, malarz i monter wewnętrznych instalacji budowlanych. Z braku miejsc w internacie do szkoły nie przyjmowano w bieżącym roku dziewcząt.

W biłgorajskiej szkole prowadzi się także nauczanie junaków OHP. W roku ubiegłym czynna była klasa murarska, a od września — będzie druga w specjalności monter konstrukcji żelbetonowych. W Kraśniku, gdzie czynna jest filia biłgorajskiej szkoły, uczyć się także junacy OHP. W roku bieżącym utworzone zostały dwa oddziały w zawodzie murarz.

Przy szkole czynne jest także technikum kształcące w kierunku budownictwo ogólne. Jak na razie jest tam jedna klasa, a w roku przyszłym planuje się utworzenie drugiego oddziału oraz usamodzielnienie technikum, które dotychczas jest filią lubelskiej szkoły LZB.

Obecny budynek szkolny jest już wykorzystany do maksimum. Mieści się tu nie tylko szkoła, która zajmuje pomieszczenia na parterze, ale również internat męski oraz stołówka prowadzona przez WSS. W przyszłym roku szkolnym kłopoty lokalowe skończą się, ponieważ Biłgorajskie Przedsiębiorstwo Budowlane w szybkim tempie prowadzi roboty budowlane związane z budową nowej szkoły i internatu, które mają być przekazane latem przyszłego roku.

(kp)

Na eksport

W roku ub. Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych podjęło w ramach podwykonawstwa zadanie na budowę zakładu petrochemicznych SLOWNAFT w Bratysławie — CSRS. Przedsiębiorstwo wykonuje tam roboty związane z instalacjami grzewczymi, sanitarnymi, przemysłowymi itp.

Pod nadzorem kierownika Zenona Głowall pracowało w roku ub. na tej budowie 20 monterów-sprawczy, którzy wykonali roboty wartości ok. 7 mln zł. Program nakreślony na rok ub. został zatem w pełni wykonany. W tym roku zakłada się realizację zadań wartości ok. 50 mln zł, przy czym za zadniczo zmienia się profil robót — przeważać będą instalacje przemysłowe, budowa rurociągów technologicznych itd.

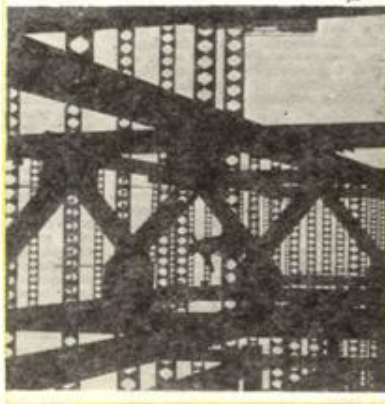
W związku z rosnącymi zadaniami, zwiększył się zatrudnienie do ok. 50 spawaczy-montażników, którzy będą pracowali pod nadzorem 3 kierowników (wyjechał już do Bratysławy drugi kierownik — inż. Marek Wachowski).

W IV kwartale roku bieżącego LPIIP wejdzie na budowę cukrowni w Kabie k/Debrzeczyna —

Węgry. Oferta opiewa na wykonanie zadań wartości 110 mln zł. (w latach 1976-77). Będzie to typowa cukrownia jedna z tych, w budowie których wypracowała się centrala CSEKOP BUDIMEX. Przedsiębiorstwo lubelskie będzie wykonywało roboty instalacyjne i technologiczne.

Natomiast w ramach działalności centrali INSTAL — EXPORT LPIIP podjęło się wykonania 140 t. prefabrykatów dla odbiorcy z Republiki Federalnej Niemiec. Wartość tej dostawy oblicza się na ok. 3,5 mln zł.

Warto dodać, że nie tylko ogólność ekspozycji decyduje o tym, że także nasze przedsiębiorstwa angażują się w jego prowadzenie. To jest również sprawa doskonalenia kadry, dania satysfakcji pracownikom wyróżniającym się, poza tym — jest to okazja do zetknięcia się z postępem technicznym, zwłaszcza krajów wysoko rozwiniętych. Np. na budowie zakładów petrochemicznych w Bratysławie pracują firmy angielskie, francuskie, RFN itd., które reprezentują bardzo wysoki poziom organizacji i techniki.



Po raz trzeci standardy przeobraziła ministra budownictwa i przemysłowego Zdzisław Zdzisławski. Przemysł budowlany otrzymał nowego standardu.

Równajmy do najlepszych

LUBELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH plan roku obrotowego wykonało blisko dwa tygodnie przed terminem i zdobyło jeszcze doraznie do ogólnych zadań ponad 34 miliony złotych. W ten sposób, jakas jedna z nielicznych, znalazła się wśród najlepszych firm budowlanych.

Dobrze również wysztosowało w roku bieżącym. A ma one bardzo ambitne zadania: plan ogółem sięga 404 milionów złotych, w tym produkcja podstawowa przekracza 200 mln złotych. W ciągu pierwszych miesięcy roku zabiegaliśmy o pozytywne wyniki. Na plan strącają i bieżącego miesiąca 40 mln zł wykonano 157 mln, przy czym zadania w produkcji podstawowej wynoszące 40 mln zł przekroczyły o ponad 15 mln zł. Plan pierwszego kwartału — ogółem (w produkcji podstawowej) 74 mln zł zostanie zapewne wykończony.

Zasługa w tym świetle pracownicy sabli, która została od pierwszych dni roku przypięta pracą, gdyż ich zaangażowanie w ramach zagranicznych zobowiązań przetrwała dodatkowo co najmniej 15 mln złotych. Bez astronomicznego bezopiecznie w produkcji, to wysokiej klasy fachowcy.

Warto wiedzieć, iż — niezależnie od przywołanych wielkości planowych, LPIIP ma zrealizować roboty eksportowe wartości 40 mln zł. W chwili, gdy piszemy te słowa grupa instalatorów z Lublina pracuje na budowie pod Bratysławą i w niedługim czasie zmieniła nazwę na wyjazd zagranicę.

Władnie tedy, jak ci, których obok prezentujemy, decydują o wynikach firmy, uścisnąć jej potrzebę i prestiż.



Czesław Ciechowski — kierownik prac w firmie ponad 12 lat. Władysław Kopyciński — monter spawacz z 13-letnim stażem. Alfred Sienkiewicz — instruktor nauki zawodu, jeden z najlepszych doświadczonych. Adam Tyburski — spawacz, długoletni pracownik, wykonawca roboty w KGR Ration. Wiesław Rejman — monter spawacz z KGR Kozłomierz, odznaczony wyróżnieniem. Eugeniusz Wdowiak — spawacz z KGR Kraśnik, buduje hale Ostrówiec, 12 lat w firmie.



Wincenty Fortka KGR Bilgoraj. Wacław Klimczak — szef zespołu fachowców wielokrotnie nagradzany. Wacław Michałowski — szef zespołu monterów w warunkach rezerwy, od 11 lat związany z przedsiębiorstwem. Zbigniew Zubrzycki — asystent instruktora nauki zawodu. Tu uczył się fachów i pozostał na stałe. Jan Antoni — monter spawacz z transportu szlaku, od 11 lat związany z przedsiębiorstwem. Stanisław Bymann — operator szlaku, od 11 lat związany z przedsiębiorstwem.



ZALOGA Lubelskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych, która w roku przyszłym obchodzić będzie cztercieście z jego istnienia, ma szczególne powody do zadowolenia. Już po raz trzeci, w tym dwa razy z rzędu, standard przeobraziła ministra budownictwa i przemysłowego Zarządu Głównego ZEP Pracowników Przemysłu Budowlanego, przyniesiony za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie branżowym — węgry do ich przedsiębiorstwa.

W tegorocznym uroczystym przekazaniu standardu, który LPIIP zdobyło w ostrej rywalizacji



Po raz trzeci standardy przeobraziła ministra budownictwa i przemysłowego Zdzisław Zdzisławski. Przemysł budowlany otrzymał nowego standardu.

z 76 przedsiębiorstwami branżowymi, uczestniczył: I sekretarz KW PZPR w Lublinie — Ryszard Wójcik, przedstawiciel resortu, Zarządu Głównego ZEP Pracowników Przemysłu Budowlanego oraz dyrektorzy jednostek. Za szczególne usiłowania w realizacji inwestycji oraz stałe podnoszenie wyników produkcyjnych 3 pracowników Lubelskiego Przedsiębiorstwa Instalacji

Przemysłowych otrzymało odznakę „Zasłużony dla Lubelszczyzny”. Oprócz tego przyznano wiele odznaczeń resortowych i związkowych.

W CIĄGU 24 lat istnienia Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych zwiększyło blisko 13-krotnie swoją produkcję. Szczególnie dynamiczny wzrost nastąpił w ostatnich latach. Już w roku 1972, w ramach wkładów wnoszonych do Banku 20 139 miliardów, załoga LPIIP uzyskała ponad 18 milionów złotych dodatkowej produkcji. W roku następnym podjęto śmiało przedsięwzięcie zwiększenia produkcji o 44,3 proc. a osiągnięto 47,8 proc. W roku 1974 kontynuowano przyjęty kierunek ciągłego zwiększania produkcji. Z okazji XXX-lecia PRL podjęto zobowiązania wartości 32 milionów złotych. Rozkroczono je o 20 milionów.

Prak bieżący, który w przypadku zajęcia I miejsca we współzawodnictwie branżowym może

przynieść szalony zdobycie standardu przeobraziła na własność, zapowiada się również podobnie. Dla szóstego VII Zjazdu PZPR załoga zadziorkowała ponadplanową produkcję w wysokości 13 milionów złotych. W ciągu 8 miesięcy osiągnięto już 20 milionów. Pozostałe cztery miesiące powinny przynieść dodatkowe miliony przeobra.

SZTANDARD PO RAZ TRZECI

JAK wiadomo 24 czerwca br. Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych zameldowało o wykonaniu planowych zadań wyznaczonych na bieżącą pięcioletkę. Stało się to możliwe dlatego, że istniała tu dobra atmosfera rywalizacji, że wciąż podwyższano wydajność pracy oraz dokonano procesy produkcyjne. Ambitna załoga realizowała zadania nie tylko w województwie lubelskim i kilku sąsiednich, lecz także w Czechosłowacji. Obecnie przygotowuje się do budowy cukrowni w Kabie na Węgrzech. Niezależnie od produkcji wewnętrznej, LPIIP wykonuje także na eksport różnego rodzaju wyroby, które eksportowane są do CSRS, Republiki Federalnej Niemiec i Turcji.

Ponieważ jednak dalszy dynamiczny wzrost produkcji, niezbędny w następnych latach, nie byłby już możliwy bez poważnych inwestycji własnych, przystąpiono więc do realizacji przed-

sięwzięć mających na celu zwiększenie mocy produkcyjnych. Na pierwszym miejscu znajduje się budowa bazy w Lublinie, która kosztować będzie 120 milionów złotych. Zapleczka produkcyjna powstana także przy większych kierownictwach robót: Puławach, Kraśniku, Bogdaniec, Krasnymstawie i Parczewie.

Zobowiązany jest zostanie obiekt socjalno-produkcyjny przy ulicy Pałeczników, gdzie załoga będzie miała do dyspozycji stołówkę, szatnię, umywalnie itp. Budowa tego obiektu postępuje szybko naprzód i jest nadzieja, że w pierwszej połowie przyszłego roku zostanie przekazany do użytku. Drugim aktualnie wznoszonym obiektem jest internat dla ponad 500 uczniów miejscowego liceum imienia Słowackiego. Jego zakończenie przewidziano przed rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego.



Przedstawiciel resortu dokonał najbardziej zasłużonych pracowników.

Znani lubiani szanowani



EDWARD WÓJCİK
— monter-opawca

Należy do szeregów koneserskiego kierownika robot i razem z budowniczymi kolejnych obiektów obywatelskich miał rekordy szybkości w ich wykonaniu.

Prace w Lubelskim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych zaczął równo dwadzieścia lat temu. W swoim dorobku ma wiele ważnych budowli jak: Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, gdzie pracował przez cztery lata, gazownia w Lublinie, zakłady szewskie w Łukowie i Zamocim, Zakłady Azotowe w Puławach, oraz zakłady szklarskie w Jezzynie i Bielicy.



STANISŁAW RZYMULA
— monter-opawca

Przebieg z szkieletu Kralinika i wieżami dwudziestoletniego okresu zatrudnienia w Lubelskim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych przebiegł na stałym terenie, chociaż jak to w tym przedsiębiorstwie bywa, nie uniknął kilkuletnich awansów na delegacje. Razem ze swoją 1-osobową бригадą, skądinąd się w wakacje i abscentów sekundy przykładał, wykonywał prace na budowie szklarskiej Fabryki Wyt-



KAZIMIERZ KORBECKI
— monter

Z wykształcenia jest technikiem i presem kółka

lat pracował na tym stanowisku. Później jednak doszedł do wniosku, że stanowisko montera, które wykonywał poprzednio, bardziej mu odpowiada. Uwagi, że średnio wykonalność techniczne znakomicie pomaga mu w wykonywaniu bardzo trudnych i skomplikowanych instalacji wentylacyjnych, w której to dziedzinie specjalizuje się od lat.

Specjalnościową бригадą Kazimierza Korbeckiego wykonuje się roboty w zakresie obrona ręką. Niezwykle zasłoga w tym i sumy jego wyrobki, który jest jednocześnie dobrym organizatorem. Za swoją chętnością pracę otrzymał honorową odznakę „Zasłużonego dla Lubelszczyzny”.

Obecnie razem ze swoją бригадą realizuje się roboty podziemne, a także oszczepa VII Zjazdu, którym jest przedmiotowo przekazuje kilka ważnych obiektów przemysłowych.



STANISŁAW RADWAN
— kierownik robot

W Lubelskim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych pracuje od 1964 roku, a jednocześnie przeszedł, kiedy to wyjechał do stolicy Mongolii Ulan Bator, aby tam budować fabrykę kłosa „Kłosałowa”.

Prace w przedsiębiorstwie rozpoczęł od stanowiska technika budowy w Fabryce Samochodów Ciężarowych. Tak się dla niego sprzyliście układało, że nie musiał często wyjeżdżać z teren. Jego głównym terenem działania był Lublin. Tutaj nadzorował budowę obiektów przy silicy tutejskiej, domu inżynierskiego, Monopolu Tytoniowego, pierwszego szpitala realizacji Dzielnicę Akademickiej, obiektu mechanicznego i wielu różnych rodzaju obiektów, w tym także... lubryzatorów.

Przez kilka lat planował stanowisko kierownika całej grupy robot. Później, po powrocie z Mongolii, objął stanowisko kierownika budowy, współpracując ze Stanisławem Wójcikiem.

Przez kilka lat planował stanowisko kierownika całej grupy robot. Później, po powrocie z Mongolii, objął stanowisko kierownika budowy, współpracując ze Stanisławem Wójcikiem.

STANISŁAW WÓJCIK
— kierownik grupy robot



W swoim przedsiębiorstwie zdobył, i to już od kilku lat, miejsce na szczytach zawołanych wyrobów i od I sekretarza KC PZPR Edwarda Dzielnicę i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaruzelskiego otrzymał list poleceń.

Należy do tej niewielkiej już grupy pracowników, którzy w 1961 roku podjęli powierzoną pracę w oszacowanym przedsiębiorstwie. Od razu trafił też na najbardziej odpowiedzialny obiekt — budowę Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, a która realizacja jest po dzień dzisiejszy. Wzrost na budowie wyznaczył kierownika przez niego samego realizację podjęto z okazji VII Zjazdu PZPR zobowiązania przekazała obiektu na miesiąc przed planowanym terminem.

W ciągu czterech lat pracy kierowane przez niego roboty wykonywał kilkadziesiąt różnych rodzaju obiektów, w większości na dużych przed planowanym terminem.



MARIAN JUSZCZYŃSKI
— monter

Z przedsiębiorstwem związanym jest od czasu pierwszych lat jego latania. W przeciwnie do swoich kolegów pracuje w obiektach, standardowych budowach, a raczej wykonuje prace w obiektach, które są szczególnie odpowiedzialności jego przedsiębiorstwa — budowlanych obiektach. Specjalnością jego i jego grupy są instalacje i urządzenia szklarskie. Jako mistrzowski Lublina należycie wykonuje prace dla swojego miasta i na jego terenie.

On to wraz z бригадą montował instalacje wodociągowe i kanalizacyjne w budynkach na osiedlu Tatarski, Berwicki, Podzamcze, w szkole im. Jana Włochy oraz pracował przy modernizacji Lubelskiego Zespołu. I chociaż obiektu wykonywane przez бригадę Mariana Juszczyńskiego nie należą do przedmiotowo do bardzo ważnych, dla niego są najważniejsze, a dowodem tego jest szczególność wysoka jakość wykonywanych prac.



EDWARD ANTKOWIAK
— kierownik budowy

Z Lubelskim Przedsiębiorstwem Instalacji Przemysłowych związał się w 1954 roku, kiedy to jego firma dopięto szeregami w ramach. On też usiłował trudniej zostać kierownikiem budowy, a kiedy został odpowiedzialny roboty, zawsze kierowany był na najbardziej odpowiedzialne roboty. Między innymi kierował przez pięć lat trudnymi i skomplikowanymi robotami przy budowie wydzielnic produkcyjnych Zakładów Azotowych w Puławach.

Z innych ważniejszych budowli zapisał na swoim koncie fragment budowy bazy w Skarżewie Wólki. Za kłosałowa Szaryna i Pionki, zakłady metalowe im. generała Waleria w Zwettenu i Radomiu oraz wiele innych. Obecnie także kierowana przez Edwarda Antkowiaka wykonuje się roboty podziemne, a także VII Zjazdu PZPR, którym jest szereg obiektów realizacji. Wykonanie instalacji na budowie Radomskiej Wytwarzni Telefonicznej.



RYSZARD WYDRA
— monter spawca

Jak sam twierdzi, należy do grupy nowych pracowników w swoim przedsiębiorstwie, jako że pracował tutaj siedem lat. Wcześniej i jednocześnie wa brigadą kierowaną przez Ryszarda Wydrę należało do szeregu, gdyż pracując ze sobą sześć lat i 18 lat.

Wśród wielu ważnych prac, które przyniosły wykończenie Ryszarda Wydry jest szereg obiektów. Jest to kocioł konwertywny Nowej Hucie, pierwszy montowany w całości przez Puławy, i chociaż lubelska firma sama nie wykonywała robot w Nowej Hucie, kiedy zostały potrzebne oddzielenie tam swego własnego fachu. Roboty zostały wykonane w całości w tym mieście, chociaż wszystkie fachu wykonywali ja go raz pierwszy.

Nie był delatorem, że pół roku, kiedy przyniosły wykończenie roboty na budowie kocieniowej elektrowni jego brigada została tam od delegowana.



KAZIMIERZ SOBALA
— majster

Kiedy w 1961 roku został delegowany z Warszawy na wykonanie robot w Lublinie, nie przypuszczał, że jego delegacja trwać będzie aż do dnia dzisiejszego. W Lublinie bowiem poznał obecną żonę i tutaj pozostał. O pracę również nie musiał się martwić, jako że w tym czasie powstawało Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, które takich fachowców jak on potrzebowało. Przez szereg lat pracował jako monter, wykonywał między innymi w szalarni w Wytwarzni Sprężu i Komunikacyjnego w Świdniku.

Później awansował nawet na stanowisko kierownika budowy i prowadził roboty w dzielnicach szklarskich i Radomiu. Budował zakłady szklarskie w Radomiu, budynek w Cieszkach koło Garwolina i szereg innych. Od roku pracuje na delegacji w Radomiu, gdzie pełni obowiązki majstra.

Znani lubiani szanowani

ZNAJOMI
LUBIANI
SZANOWANI

Rok 1976

P

PRZEDSIĘBIORSTWO W 1976 R. ZAKŁADA DALSZY WZROST PRODUKCJI O 36,2 MLN, ZŁ. W TYM PRODUKCJI BUDOWAÑO-MONTAŻOWEJ O 18,6 MLN, ZŁ, W CIAĞU ROKU ZWIĘKSZONO DODATKOWO ZADANIA PLANOWE O 12 MLN, ZŁ, Z TEGO O 2 MLN ZŁ. W PROD. BUDOWAÑO-MONTAŻOWEJ, POMIMO TAK WYSOKIEGO WZROSTU ZADAŃ PRZY UTRZYMANIU POTENCJAŁU WYTWÓRCZEGO NA POZIOMIE 1975 R., LPIP PRZEKRACZA PLAN O 13,7 MLN, ZŁ, W TYM PRODUKCJI BUDOWAÑO-MONTAŻOWEJ O 1,1 MLN ZŁ, UZYSKANIE POWYŻSZYCH EFEKTÓW PRODUKCYJNYCH MOŻLIWE BYŁO DZIĘKI OFIARNEJ PRACY GAŁEJ ZAŁOŻY I PLANOWEJ GOSPODARCE REZERWAMI, WAŻNYM ELEMENTEM DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA W 1976 R. JEST DALSZY WZROST WYDAJNOŚCI PRACY O 5,6% W STOSUNKU DO 1975 R., PRZY RÓWNOCZESNYM ZWIĘKSZENIU ZATRUDNIENIA W GRUPIE PRACOWNIKÓW NIEPRODUKCYJNYCH O 23 OSOBY - PERSONEL INTERNATU / W TYM SAMYM OKRESIE WZROST ŚREDNIEJ PŁACY OSIĄGNĄŁ 12,2%, POMIMO ZNAČNEGO PRZYROSTU ŚREDNIEJ PŁACY PRZEDSIĘBIORSTWO UZYSKAŁO DODATNIE SALDO ROZLICZENIA FUNDUSZU PŁAC, POWAŻNYM OSIĄGNIĘCIEM BYŁO UZYSKANIE WYSOKIEGO ZYSKU Z CAŁOKSZTAŁTU DZIAŁALNOŚCI W WYSOKOŚCI 59,5 MLN, ZŁ, /WYŻSZEGO O 40,3% OD PLANOWANEGO/, Z GHWILĄ, ODDANIA W MARCU NOWEGO BUDYNKU ADMINISTRACYJNO-WARSZTATOWEGO PRZY UL. L. HERC 7, WYPOSĄŻONEGO W SZATNIE, UMYWALNIE I NATRUSKI NA PONAD 200 OSÓB, BUFET ZE STODÓWKĄ, SALĄ KONFERENCYJNĄ, GABINETY SZKODENIOWE I LEKARSKIE ZNAČNEJ POPRAWIE UCZEŁY WARUNKI SOCJALNE ZAŁOŻY, W 1976 R., PRZEDSIĘBIORSTWO W DALSZYM CIAĞU ROZWIJAŁO DZIAŁALNOŚĆ EKSPORTOWĄ, W RAMACH KTÓREJ UZYSKANO 33,3 MLN, ZŁ, Z TEGO 7,7 MLN ZŁ NA BUDOWIE CUKROWNI KABA WRŁ. I 25,6 MLN, ZŁ, NA BUDOWIE ZAKŁADÓW PETROCHEMICZNYCH >SŁOYNAFT< PRACE WYKONANE POZA GRANICAMI PRZEDSIĘBIORSTWO REALIZUJE W RAMACH NADWYŻEK PRODUKCYJNYCH, GDYŻ NIE SĄ ONE WKALKULOWANE W PLAN ROCZNY, W 1976 R. W PEŁNI ZREALIZOWAÑO ZADANIĄ RZECZOWE ODDAJĄC DO WYTKU SZEREG BUDÓW WAŻNYCH DLA GOSPODARKI NARODOWEJ, OD WRZEŚNIA ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ INTERNAT ZSB DLA PRACUJĄCYCH PRZY UL. POGODNEJ WYBUDOWANY KOSZTEM 27.420 TYS, ZŁ, ZNAJDUJE TUTAJ MIEJSCE ZA-KWATEROWANIA, WYŻYWIENIA I REKREACJI OKOŁO 500 UCZNIÓW, W 1976 R. OPUSZCZA MURY SZKOŁY 600 ABSOLWENTÓW, WIEKŠOŚĆ Z NICH ZOSTAJE ZATRUDNIONYCH W TUTEJSZYM PRZEDSIĘBIORSTWIE, W LPIP WAKTYWNIJAJ, SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ KOŁO PTK >KRYZAK< SEKCJE TKKF I KOŁO WĘDKARSKIE, ZDOBYWAMY SZEREG ODZNAČEN I NAGRÓD ZA SZERZENIE TURYSTYKI I SPORTU, WIELU PRACOWNIKÓW ZOSTAŁO ODZNAČONYCH ZA WYDAJNĄ, PRACĘ SPOŁECZNĄ I ZAWODOWĄ.

ROK 1976

ODZNAKI ZASEUZONY DLA BUDOWNICTWA I PMB
SREBRNE



Gerwiński Janusz
Dex Eugeniusz
Kowalska Halina
Lewtak Henryk
Lis Stanisław
Lorenz Halina
Matej Stanisław
Racicki Mieczysław
Joborek Wiktor

**BRAZOWE ODZNAKI BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ
OTRZYMAŁO 80 OSÓB**

**WE WSPÓŁZAWODNICTWIE O TYTUŁ NAJLEPSZEJ JEDNOSTKI
ORGANIZACYJNEJ W 1976 R. 3 MIEJSCA KOLEJNE ZAJĘCI:
W I PÓŁROCZU:**

**KGR LUBLIN 1
ZAKŁAD REMONTOWY
KGR BIAGORAJ**

ZA DZIAŁALNOŚĆ GALOROCZNA, 1976 R.



**KGR LUBLIN 3
KGR KOZIENICE
ZPP SZKORNY**

ODZNAKI ZASŁUŻONY DLA BUDOWNICTWA I PMB
BRAZOWE



Bodys Jan
Borys Hieronim
Cinpatk Wiesław
Gawron Władysław
Kozyma Henryk
Nestorowicz Roman
Pluta Józef
Rodaś Henryk
Świech Stanisław
Wdowicki Andrzej

SREBRNA ODZNAKA >ZASŁUŻONY DLA LUBLINA<

Joborek Wiktor

**TYTUŁY I ODZNAKI PRZODOWNIK PRACY SOCJALISTYCZNEJ
OTRZYMAŁO 19-TU PRACOWNIKÓW**

**ZŁOTE ODZNAKI BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ
OTRZYMAŁO 22 PRACOWNIKÓW**

**SREBRNĄ ODZNAKĘ BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ
OTRZYMAŁO 25 PRACOWNIKÓW**

Lata 1974-1976

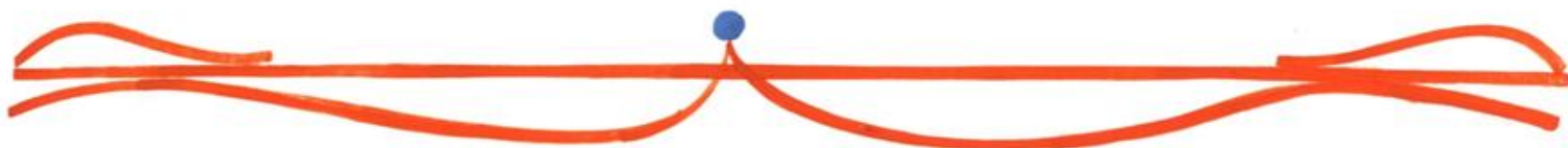
ROK 1976

	PLAN	WYKONANIE	% WYKONANIA PLANU
PRODUKCJA PODSTAWOWA	426 500	428 862	100,6
PRODUKCJA POMOCNICZA	141 000	144 987	102,8
USŁUGI PRODUKCYJNE	43 000	48 470	112,7
PRODUKCJA OGÓŁEM	610 500	622	101,9
ZATRUDNIENIE PROD. PODST.	570	574	100,7
ZATRUDNIENIE PROD. POMOCN.	243	251	103,3
ZATRUDNIENIE W USŁUGACH	143	140	97,9
WYDAJNOŚĆ NA 1 ZATRUDN.	454,241	464 417	102,2
ŚREDNIA PŁACA	54 105	54 701	101,1
AKUMULACJA	42 380	59 470	140,3
ZATRUDNIENIE OGÓŁEM	1 344	1 340	99,7
WYDAJNOŚĆ W PROD. PODST.	748 246	747 146	99,9
WYDAJNOŚĆ W PROD. POMOCN.	580 247	577 637	99,6
WYDAJNOŚĆ W USŁUGACH	300 699	346 214	115,1



WAŻNIEJSZE OBIEKTY PRZEKAZANE W 1976 ROKU

CUKROWNIA W KRASNYMSTAWIE
ZAKŁADY PEYT WIÓROWYCH W GRAJEWIE
WYTWÓRNIA KAPROLAKTAMU W PUŁAWACH
ZAKŁ. AZOTOWE W PUŁAWACH - WYTWÓRNIA MELAMINY
HORTEX W RYKACH
KOTŁOWNIA FSC W LUBLINIE
PIEKARNIA W LUBLINIE
PIEKARNIA W ZAMOŚCIU



Wielki finisz



W czerwcu i lipcu nastąpi największa koncentracja robót. Chodzi bowiem o to, aby zakończyć i włączyć do próbnego ruchu wszystkie podstawowe urządzenia produkcyjne.

ZALOGA BUDOWY CUKROWNI W KRASNYMSTAWIE ROZPOCZĘŁA JUŻ DŁUGI, WYCZERPĄJĄCY FINISZ. WSZYSCY DOSKONAŁE ZDAJĄ SOBIE TĄTĄ SPRAWĘ Z TEGO, ŻE OSTATNIE 4 MIESIĄCE DZIELĄCZĘĆ PRODUKCYJNĄ TEGO POTĘŻNEGO ZAKŁADU OD PIERWSZEJ KAMPANII — MUSZĄ BYĆ WYKORZYSTANE DO MAKSYMUM.

GŁÓWNY BUDYNEK

Jest on już niemal gotowy i gdyby wszystkie drobne metale uzupełniające kompletność maszyn i urządzeń nadeszły w porę i zostały zmontowane, to zapewne już teraz wiele linii produkcyjnych byłoby „na chodzie”, po pierwszym rozruchu mechanicznym. Jako pierwsze poddane zostały rozruchowi, pod osobistym nadzorem dyrektora cukrowni w budowie inż. J. Wójtowicza prasy wysłodków, mieszadła cukrzyc, bębny cukru itd. W maju zatem budowniczości cukrowni przeżyli swój pierwszy wielki dzień...

Dramatyczną walkę z czasem toczyły tu przez cały czas brygady LPIP: Stanisława Reń, Jerzego Solskiego, Jana Mrolika, Mariana Mirosława, Władysława Semkowicza, Zdzisława Oleczuka, które pod nadzorem kierownika obiektu Józefa Wąchały ułożyły tu „ładnych” partię hektarów wykładzin podłogowych: terakoty, lastryka.

Znakomicie spisywała się brygada Edwarda Okniewskiego z LPIP, która sama jedna w tym kolosie — bydynku głównym wykonywała wszystkie we-

(c.d. na str. 2)

Wielki finisz



Debieląją kadeba roboty instalacyjne.

(c. d. ze str. 1)

wnętrne instalacje wodokan. Zresztą LPIP-owcy, pod czujnym okiem kierownika Antoniego Wójcika, spisywali się i spisują nadal bardzo dobrze, a do najbardziej wyróżniających się należą brygady: Mieczysława Muszyńskiego, Henryka Szewczyka, Stanisława Lisa. Monterzy kierownika Stanisława Brudnowskiego z ELEKTROMONTAZU przysparzają dobrej sławy temu znakomitemu przedsiębiorstwu.



Nie ma obiektu przemysłowego w naszym regionie, przy którym budowie nie pracują brzozy LPR.

NA początku roku wszystko układało się bardzo źle. Po obniżeniu tempa końca 1973 roku przyszło nagłe zahamowanie. Planowane obiekty zostały zakończone, a nowych frontów robót było bardzo mało. Niezbyt pomyslna sytuacja nie pozwalała na wykonywanie robót zewnętrznych, a przedsiębiorstwa budowlane nie miały frontów robót dla podwykonawców. Brakowało także wielu podstawowych materiałów, których przydziały otrzymało przedsiębiorstwo dopiero pod koniec pierwszego kwartału.

Takiej niepomyślnej sytuacji już od dawna nie notowano w Lubelskim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych, które należy przedstawić do jednych z najlepszych i najrytmiczniej pracujących w naszym regionie. Na szczęście już początek II kwartału przyniósł zmiany na lepsze i załoga, która przez pierwsze miesiące roku pracowała na pół obrotach, mogła znowu wejść we właściwy rytm. Trzeba było odrobić zaległości, których narzbiło się sporo. Ale załoga LPIP potrafi wcielić i już w czerwcu zlikwidowała wszystkie opóźnienia, które powstały na skutek przynajmniej bezczynności.

W czerwcu tempo było już takie, jakie zawsze cechowało dobrze pracującą załogę. Wykonano produkcję wartości 39,5 miliona, a więc blisko 3 milionów więcej niż w analogicznym miesiącu ubiegłego roku, przy nie

zmienionym zatrudnieniu. W sumie pierwsze półrocze zamknęło przetobem w produkcji globalnej oznaczającym wykonanie połowy zadań rocznych.

W produkcji budowlano-montażowej plan wykonano w 100 procentach, ale do odrobienia połowy zadań rocznych zabrakło kilka milionów. Jest to wynik nadwycieczki pomyslny, jako że II półrocze odznacza się zawsze wyższą produkcją i w tej sytuacji przedsiębiorstwo będzie mogło wypracować nadwyżkę, jaka ona będzie, za wcześnie jeszcze

W „Instalu“ Przed drugim półroczem

prorokować. Znaczącą jednak załogę, można zaryzykować twierdzenie, że ponadplanowa produkcja będzie znaczna.

WI PÓŁROCZU najlepiej pracowały wszystkie trzy lubelskie grupy robót. Kierowane przez Stanisława Wąjlowicza, Wiesława Filipczuka (KGR szkolny) i Tadeusza Jargiele, a także załoga krańciska. Swoje zadania realizuje pomyślnie także załoga budowy zagranicznej w Bratysławie. Początkowo sądzono, że uda się zakończyć tam pracę już w III kwartale. Ze względów technologicznych oraz na skutek powiększenia zadań przez inwestora zakończenie robót na terenie Słowacji nastąpi dopiero pod koniec roku.

Drugie półrocze będzie dla Lubelskiego Przedsiębiorstwa Inwestycji Przemysłowych niezwykle pracowite. W pierwszym półroczu pomyślnie wykonano wszystkie zadania rzeczowe, ale w II będzie ich znacznie więcej.

Wystarczy przypomnieć, że samych kotłowni, w tym kilka bardzo dużych, trzeba będzie przekazać aż 24. Do tego dojdzie 30 km kanałów ciepłowniczych plus roboty wewnętrzne w szklarni i obiektach. Do bodów szczególnie wadliwych, które przyjdzie ukończyć w II półroczu bieżącego roku należą: Hortex w Rykach, cukrownia w Kraśnymstawie, cementownia w Ożarowie, gdzie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Tarnobrzegu nie udośćniła frontu robót.

Z innych trudności, które dotkliwie dają się we znaki przedsiębiorstwu to brak wody szklanej do izolacji rur. Dość powiedzie, że dla wykonania planowych zadań potrzeba 120 tys. m³ mat, a tymczasem jak dotychczas przydzielono przedsiębiorstwu zaledwie... 8 tysięcy m³.

WYKONUJĄC bieżącą produkcję, nie zapomina się także o inwestycjach własnych, które muszą być w parze z dynamicznie rosnącym przetobem. Jeszcze niecałkowicie udało się zlikwidować wąskie gardła produkcji, jakim jest prefabrykacja wentylacji. Pewne pomyślniejsze prognozy na przyszłość niesie za sobą uruchomienie nowego warsztatu przygotowującego prefabrykaty dla instalacji wentylacyjnych.

Nowy warsztat, zlokalizowany w Puławach rozpoczął produkcję w czerwcu. Drugi warsztat, o profilu mechanicznym, zostanie przygotowany i uruchomiony w lipcu. Zlokalizowany w Kraśniku będzie służył tamtejszemu kierownictwu grupy robót.

Nie ustają także wysiłki dla przyspieszenia budowy dużej bazy prefabrykacji w Lublinie. W czerwcu Rzeszowskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego ukończyło opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych. Nowa baza Lubelskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych powstanie przy ulicy Kasprzowicza. Termin rozpoczęcia robót nie jest jeszcze znany, ale mając na uwadze przyszły wzrost produkcji tego przedsiębiorstwa mamy nadzieję, że inwestycja zostanie rozpoczęta już w roku przyszłym. Generalnym wykonawcą robót ma być Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

K. PAWEŁEK



PRZEWODNICZĄCY WOJ. FEDERACJI
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKI
JAN ZAWISŁAK INTERESUJE SIĘ
WYNIKAMI PRACY KOSA ZSMP PRZY
LPiP



UROCZYSTE WREČZENIE LEGITYMACJI
CZŁONKOM ZSMP W SZKOLE LPiP



Lata 1974-1976